



Niepokałana

Nr 10 (107) listopad- grudzień 2020

*Drodzy Czytelnicy „Niepokałanej” i Członkowie
Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce!*

Miło mi za pośrednictwem naszego wspólnotowego czasopisma przywitać Was wszystkich w świątecznym miesiącu grudniu. Jesteśmy już u schyłku pięknego i radosnego okresu adwentu i zbliżamy się z wielką tęsknotą do przeżycia pamiątki jakże istotnego i pięknego wydarzenia w historii naszego Zbawienia, Bożego Narodzenia. Kiedy oczekujemy na jakąś ważną uroczystość, czy doniosłe wydarzenie w naszym życiu, lub życiu naszych bliskich, wówczas staramy się jak najlepiej zaplanować i przygotować owo ważne przeżycie – wybieramy najładniejsze miejsce do celebracji, robimy porządki, układamy wyszukane menu, sporządzamy zapasy, zapraszamy wyjątkowych gości, zakładamy eleganckie stroje i dbamy o najdrobniejszy szczegół, mogący mieć wpływ na dobrą i nienaganną atmosferę spotkania. W całym oczekiwaniu na jakieś ważne dla nas wydarzenie czujemy ogromną radość i ekscytację, ale jeszcze nie świętujemy – w przeciwnym razie trudno byłoby odróżnić przygotowania od świętowania. Dla mnie z adwentem jest podobnie. Jako czas przygotowania i radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie ma on mieć przede wszystkim wymiar duchowy, choć i ten materialny też wydaje się potrzebny. Nasza adwentowa radość będzie stawiała się autentyczna dopiero wtedy, kiedy zaczniemy oczyszczać nie tylko nasze mieszkania i domy, ale w pierwszej kolejności rozpoczniemy proces naszej wewnętrznej przemiany i zaczniemy oczyszczać nasze serca, tak by w pełnym pokoju serca – warunkującym naszą wewnętrzną radość (o której mowa w prawie wszystkich świątecznych życzeniach) – przeżyć i świętować Boże Narodzenie. Stąd też chyba w naszym adwentowym „procesie” przygotowania do Narodzenia Pańskiego przebaczenie, pojednanie, odpuszczenie, zrozumienie to nasze główne zadania. Zdecydowanie wymagają one od nas chwili zatrzymania się i refleksji, aby spojrzeć w głąb siebie i na nowo odnaleźć sens Bożego Narodzenia, czyli potrzebę bycia dobrym i dzielenia się z drugim człowiekiem. Jeśli chodzi o mnie, to właśnie wtedy, kiedy poprzez refleksję, wynikającą przede wszystkim z uczestnictwa w sakramentach świętych, na nowo uświadomię sobie sens dobra i znajdę odwagę by przebaczyć, zrozumieć i kochać, Boże Narodzenie jest prawdziwie radosne. Być może moje krótkie przemyślenia (co prawda subiektywne) na temat adwentu i Bożonarodzeniowej radości będą dla Kogoś z Was zbyt oczywiste, może nadmiernie patetyczne, a poprzez to mało przekonujące. Z pewnością można je w taki sposób odczytać. Jednakże nie to było moim zamiarem. Poprzez te słowa, będące dla wielu z Was przypomnieniem rzeczy oczywistych, chciałam zaproponować nam refleksję nad okresem liturgicznym, w którym trwamy i tym, do którego się zbliżamy. Przyznam jednak, że poniekąd chciałam też wskazać na – i tu znowu dla wielu z Was – oczywiste zasady

naszej wiary, które w centrum stawiają Pana Boga i drugiego człowieka, każdego, ale zwłaszcza tego potrzebującego i najsłabszego. Chciałam, aby te „oczywistości” zabrzmiały po raz kolejny głównie ze względu na ostatnie wydarzenia, które miały miejsce w naszym kraju, tj. protesty proaborcyjne w Polsce. Chciałabym, abyśmy jako członkowie Stowarzyszenia Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce świadomie czerpali ze źródeł naszej wiary i zachęteni przykładem patronów naszego Stowarzyszenia pamiętali, że najsłabsi naprawdę potrzebują naszej bezwarunkowej i bezinteresownej miłości. Nasza miłość wobec nich może wyrażać się w różny sposób, także w taki by nie poklaskiwać tym, którzy relatywizują miłość, którzy widzą ją tylko ze swojej perspektywy. Tak z własnego, pewnie i tak małego jeszcze doświadczenia, jako żona, matka oczekująca narodzin dziecka, córka, synowa, siostra, ciocia, przyjaciółka, nauczyciel akademicki i znajoma chciałabym powiedzieć Wam, że prawdziwa miłość wiele ma obliczy, ale każda prawdziwa miłość nie stawia warunków, nie oblicza, nie kalkuluje, nie wypomina, nie pozwala stanąć nam na pierwszym miejscu, ale po prostu kocha. Prawdziwa miłość jest trudna, nawet bardzo trudna, bo wymaga od nas poświęcenia i rezygnacji z siebie. A my przecież tak często stawiamy warunki, kalkulujemy, wypominamy, jesteśmy egoistyczni. Ale warto i trzeba człowiekowi ciągle uczyć się miłości, tej prawdziwej miłości, która pochodzi od naszego Stwórcy. We współczesnym świecie, który bywa okrutny, niestety różnie definiuje się przyzwoitość, ale warto iść przez życie ze swoją moralną busolą, zbudowaną z autentycznej Bożej Miłości, która wskazuje nam w różnych sytuacjach, na życiowych rozdrożach i zakrętach właściwy kierunek. Tym kierunkiem idzie się z pozoru trudniej i podąża nim mniej ludzi, ale warto się odważyć, warto iść pod prąd... Ja przekonałam się o tym już nie raz w swoim krótkim życiu.

Na koniec życzę Wam wszystkim i Waszym Najbliższym prawdziwie radosnych Świąt Bożego Narodzenia, niech ta radość wypływająca z pokoju Waszych serc promieniuje na każdy dzień życia i ogrania cały świat.

Marlena Łopalka

Przewodnicząca WMM w Polsce





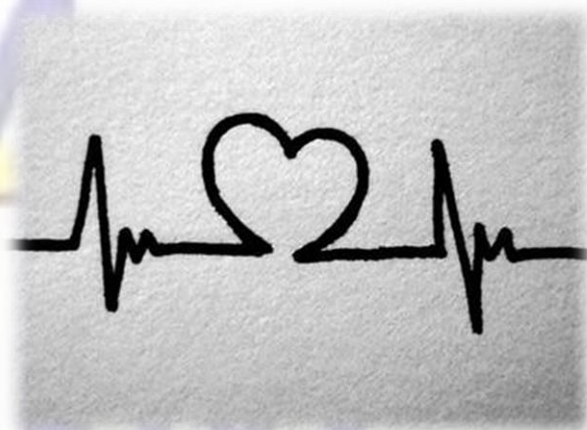
Czym jest życie?

Niektórzy odpowiedzą, że nieustannym cierpieniem. Inni, iż jest to zbiór procesów i działań. Natomiast dla mnie jest to ogromny dar dany mi przez Stwórcę. Właśnie w tym momencie mogę zaparzyć aromatyczną herbatę, rozkoszować się widokiem zza okna, posłuchać szumu wiatru w koronach drzew, czy rozmawiać z bliskimi i pogłębiać z nimi więź. Są to według mnie nieocenione chwile, wrażenia, jakie nigdy się nie powtórzą i nikt nie będzie w stanie przeżyć ich tak jak ja. W ostatnich miesiącach działo się wiele w Polsce

i na świecie. Każdy ma swoje zdanie na ten temat i nie zamierzam nikogo przekonywać do swoich racji. Jednakże warto sobie zadać w obliczu tychże zdarzeń pytanie: kim właściwie jestem? Jakie jest moje imię?

W tym wypadku mogę jedynie odpowiedzieć za siebie. Moje imię to Chrześcijanin, a oznacza ono „własność Chrystusa”. Skoro jestem Jego własnością i wiem, że On ma pomysł na każdego człowieka i ukochał każdego, zanim się narodził, to czy mam prawo myśleć za Niego i decydować kiedy czyjeś życie się kończy, a kiedy zaczyna? Moim zdaniem nie mam tego prawa. Miłość najczystsza to ta, która jest bezwarunkowa, bez względu na okoliczności. Na pewno nie jest ona łatwa i dla mnie pewnie nieosiągalna, ale jeżeli mam możliwość zbliżenia się do niej, chroniąc każdą niepowtarzalną, stworzoną w najpiękniejszy sposób istotę, to właśnie pragnę to czynić i zachęcam każdego z was do tego.

Pax!



Wiktoria Sliwa

Doradca Prowincji Krakowskiej





Kto jest wart kochania?

*„Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka pokłasku,
nie unosi się pychą
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą”*

W ostatnich czasach często zapominane są te słowa z Listu do Koryntian. W prozie życia, choć zamknięci przez pandemię w domach, gubimy to, co najważniejsze. W tym świątecznym czasie, gdy wspominamy narodzenie Jezusa, warto zatrzymać się na chwilę refleksji nad Życiem i Miłością. Kto jest wart kochania? Czy tylko nasi najbliżsi, którzy także nas kochają? Wiemy o tym, że Bóg kocha wszystkich, na każdym etapie istnienia- już od poczęcia. A Jego miłość nie ustaje! Warto więc, w czasie świąt NARODZENIA, pomyśleć o prawie do życia każdego człowieka, już od poczęcia. Życzę każdemu z nas głębokiego przeżycia tych Świąt Bożego Narodzenia. Niech prowadzi nas Maryja Dziewica!

Joanna Siejak

Doradca Prowincji Chełmsko-poznańskiej





Z PROWINCJI KRAKOWSKIEJ

WMM Leśna

Nasza wspólnota liczy 40 osób. Opiekuje się nami wspaniały ksiądz Paweł Tomala. Wspiera, a także prowadzi naszą wspólnotę. Mamy niezastąpionego animatora - Mariusza Midora. Niesamowicie się angażuje i wkłada całe swoje serce w tę wspólnotę. Pomagają nam również młode animatorki, które mimo innych obowiązków zawsze znajdują czas.

W tym ciężkim okresie spotykamy się na platformie zoom. Spotkania te odbywają się raz w tygodniu i licznie w nich uczestniczymy. Na tych spotkaniach modlimy się całymi rodzinami i rozmawiamy ze sobą. Co roku opiekujemy się zaniedbanymi grobami. Robimy też na niedzielę palmową palmy, a na święta Bożego Narodzenia bogate stroiki. Przyczyniamy się do różnych uroczystości w kościele. Każdego roku 8 grudnia, ze względu na nasze święto, prowadzimy mszę świętą. Jest to czas kiedy przyjmujemy medale. Odwiedzamy nasze kochane siostry szarytki, które zawsze przyjmują nas z otwartymi rękoma. Liczymy na to, że dalej będziemy tak prężnie działać. Mimo wszystko nie poddajemy się! Te wszystkie działania dają nam niesamowicie wiele satysfakcji i radości. Jesteśmy dumni, że Bóg tak nami kieruje. Pozdrawiamy!



WMM z Leśnej





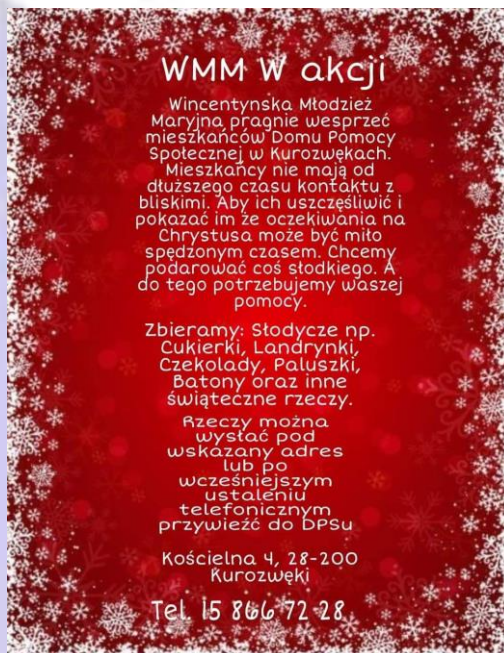
WMM Kurozwęki

Żyjemy w czasie epidemii, ale to nie znaczy że nic nie robimy! Wincentyńska Młodzież Maryjna z Kurozwęk gromadzi się na cotygodniowych spotkaniach formacyjnych, oczywiście online. W czasie adwentu zaangażowała się w kilka akcji charytatywnych.

Bardzo skutecznie włączyła się w zbiórkę żywności w sklepach z przeznaczeniem dla DPS w Kurozwękach.

Nasza młodzież przygotowała plakat o zbiórce świątecznych drobiazgów z przeznaczeniem dla pensjonariuszy miejscowego dps-u. Dzięki niemu wiele osób włączyło się w tę akcję. W tym roku nie mogliśmy wspólnie piec świątecznych pierników. Dla niektórych osób nie było to jednak przeszkodą. Pierniki zostały upieczone w domach i dostarczone do podopiecznych Domu Pomocy. Dziękujemy Panu Bogu za pomysły jakie nam podsuwa. Ich realizacja niech będzie na Jego chwałę.

Siostra Anna Przybyła





Z PROWINCJI CHEŁMIŃSKO-POZNAŃSKIEJ

WMM Lubasz

W dniu 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, nasza nowa grupa WMM z Lubasza, po roku solidnego przygotowania, przyjęła Medale na różowej wstążce. Wszystkie dzieci z ogromnym przejęciem i zaangażowaniem uczestniczyły w tym ważnym wydarzeniu. Gościnnie były z nimi również dwie Siostry z pobliskiego Buku, które razem z lubaszowską wspólnotą modliły się i dzieliły radość. Gratulujemy całej Wspólnocie gorliwej działalności i zaangażowania. Życzymy, by ten zapał trwał i pomnażał się. Niech Maryja Niepokalana ma Was w opiece!!!
Dziękujemy również ks. Robertowi za pełne zapału prowadzenie grupy i solidne przygotowanie jej członków do całkowitego oddania się w opiekę Matki Bożej.



WMM Gniezno

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, to patronalne święto naszego Stowarzyszenia. W tym ważnym dniu, Ania i Olaf przyjęli medale, oddając swoje życie Niepokalanej. Życzymy im gorliwości trwania w WMM oraz wielu łask!





„Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.”

Ks. J. Twardowski

Na czas świąt Bożego Narodzenia, życzymy wszystkim członkom i sympatykom Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej, pokornego uczenia się miłości do Jezusa, uśmiechu, pokoju w sercu i dostrzegania piękną cudu narodzin!



BIULETYN WINCENTYŃSKIEJ MŁODZIEŻY MARYJNEJ W POLSCE

Kontakt: sekretarzwm@gmail.com / ul. Warszawska 8, 31-155 Kraków;

Redakcja: Marlena Łopatka, Ewelina Siejak, ks. Maciej Musielak CM;

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty nadesłanych tekstów.

<http://www.mlodziemaryjna.pl> / www.facebook.com/WMMPolska/